RECENZJE I OMÓWIENIA

Kościół w czasie przełomu, praca zbiorowa, oprac. red. Iwona Gromadzka, Wydawnictwo JUT, Szczebrzeszyn 2016, 284 strony (ISBN 978-83-65504-34-0)

Publikacja składa się z ośmiu zasadniczych tekstów poprzedzonych wyjaśniającym słowem wstępnym, którego autorem jest ks. dr hab. Mirosław Kowalczyk, pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Teologii Dogmatycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (KUL). Współautorzy książki to: ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz z KUL, filozof; o. dr Grzegorz Prus OSPPE z paulińskiego WSD, historyk Kościoła; o. Wojciech Dec OSPPE z radia „Jasna Góra", doktorant „Kolbianum" w Niepokalanowie; dr Paweł Janowski, red. nacz. miesięcznika „Czas Solidarności"; o. dr Zdzisław Świniarski SSCC, przewodnik pielgrzymek po Ziemi Świętej i Sanktuariach Maryjnych Europy; ks. dr Grzegorz Szubtarski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, teolog i kanonista; o. dr Stanisław M. Piętka OFMConv, prezes „Rycerstwa Niepokalanej" w Polsce.

Nawiązując do tytułu książki, za przełomowe Autorzy uznali lata: 1517, 1717 i 1917, które traktują w kontekście obaw i nadziei związanych z nadchodzącym wtedy rokiem 2017. W tym miejscu warto przypomnieć, że publikacja ukazała się w 2016 roku, kiedy to zbliżający się następny rok wiele środowisk postrzegało jako ważną cezurę w dziejach Kościoła i świata. Na ile wspomniany rok można uznać za przełomowy, to niepodobna w tej chwili jednoznacznie określić. Tego rodzaju opinia czy ocena wymaga oczywiście dłuższej perspektywy czasowej. Niemniej jednak pozostałe lata, mianowicie 1517, 1717 i 1917, z pewnością mają charakter przełomowy. Stanowią niewątpliwe cezury nie tylko w historii Kościoła, ale także w historii powszechnej. Tego rodzaju konstatację zdają się potwierdzać interesujące refleksje poszczególnych Autorów książki.

Jeśli chodzi o rok 1517, to jest on kojarzony z powstaniem protestantyzmu. Temu zagadnieniu poświęcone są dwa rozdziały: *Protestantyzm* (Paweł Janowski) i *Antykatolicka koncepcja małżeństwa według Marcina Lutra* (ks. Tadeusz Guz).

Z kolei rok 1717 jest wprawdzie czasem koronacji Obrazu Jasnogórskiego, co jednak nie zmienia faktu, że także w tym czasie powstała masoneria, stanowiąca w ocenie papieży poważne zagrożenie dla misji zbawczej Kościoła. Do tych wydarzeń nawiązują trzy teksty: *Koronacja obrazu jasnogórskiego w 1717 r.* (o. Grzegorz Prus), *Współczesne znaczenie i rola Jasnej Góry - Sanktuarium Królowej Polski* (o. Wojciech Dec) i *Masoneria, wilk w owczej skórze* (Paweł Janowski).

Natomiast rok 1917 Autorzy uznali za przełomowy głównie z dwóch, w pewnym sensie ambiwalentnych powodów. Pierwszy z nich to słynne objawienia Matki Bożej w Fatimie. Drugi natomiast to rewolucja bolszewicka w Rosji. Na ten temat widnieją dwa teksty: *Objawienia fatimskie* (o. Zdzisław Świniarski) i *Rewolucja bolszewicka w Rosji w 1917 roku - przyczyny, wpływ na relacje pomiędzy państwem a Kościołem oraz reperkusje* (ks. Grzegorz Szubtarski). Swego rodzaju klucz do wglądu w owe przełomowe lata stanowi końcowy rozdział noszący tytuł: *Rycerski Dekalog, czyli „Dziesięć zdań w setną rocznicę powstania MI* (o. Stanisław M. Piętka OFMConv). Chodzi oczywiście o dzieło św. Maksymiliana M. Kolbe OFMConv (1894-1941), które zainicjował w 1917 r. pod nazwą „Rycerstwo Niepokalanej" (łac. Militia Immaculatae). Wspomniane dzieło stanowiło ruch maryjno-apostolski otwarty na wszystkie warstwy i stany społeczne. Szczególnie skupiony był na potrzebie nawracania grzeszników i modlitw za heretyków, schizmatyków i masonów. Rycerstwo nie szczędziło sił, by ewangelizować, uczyć prawd wiary i zdrowych zasad moralnych.

Trzeba przyznać, że lektura książki wciąga swoim oryginalnym spojrzeniem na dzieje Kościoła w perspektywie konkretnych, niewątpliwie przełomowych lat. Czytelnik sam może się o tym przekonać, czytając choćby tekst Pawła Janowskiego o masonerii. Wprawdzie nawiązuje on do 1717 roku, ale w gruncie rzeczy wyjaśnia wiele procesów i zjawisk, które dzieją się obecnie, właśnie na przełomie roku 2017. Oto dłuższy passus zaczerpnięty z tegoż rozdziału:

„Od czasu rewolucji francuskiej, ze względów taktycznych i politycznych, masoneria propagowała i wciąż propaguje swoją ideologię, ukrywając ją pod specyficznie rozumianymi pojęciami wolności, równości i braterstwa. Jej członkowie definiują wolność jako absolutną niezależność od wszelkiej władzy i porządku, całkowity brak zależności od jakiejkolwiek prawdy niezmiennej, moralności i odpowiedzialności, od porządku transcendentnego, negując jednocześnie jego istnienie. Przyjmują istnienie w przyrodzie i człowieku wymiaru sakralnego, ale to tylko pozór. W rzeczywistości jego rozumienie jest sprzeczne z ogólnym pojęciem sacrum. Nienawidząc prawdziwej religii i Jezusa Chrystusa, psychologizują rozumienie Eucharystii, postrzegając Ją jedynie jako rytuał pomagający człowiekowi zaprowadzić porządek w sobie samym i wokół siebie, co jest oczywistą konsekwencją ich fundamentalnego ateizmu. (...)

Głosząc wolność, masoneria często odwołuje się do pojęć tolerancji i równości rozumianych jako brak jakiegokolwiek prawa do obrony wartości tradycyjnych i skrajny relatywizm. Przy czym to, co dotyczy rzeczywistych celów samej

organizacji, jest zakryte zasłoną alegorii i symboli. Wszystko ma być ‘nieostre’, semantycznie i wieloznaczne. Także równość obejmuje tylko tych, którzy wyznają ideologię masonerii (złamanie jej przysięgi obwarowano karami). Konsekwencją tych założeń jest popieranie przez organizację rozwiązłości seksualnej, ukierunkowanie na rozbicie wielkich tradycyjnych struktur społecznych, zwłaszcza rodziny rozumianej jako związek kobiety i mężczyzny wraz z naturalnie poczętym potomstwem, oraz opowiadanie się za zabijaniem dzieci nienarodzonych − eufemistycznie nazywanym aborcją. Masoni są także zwolennikami eutanazji. U podstaw tych działań leży relatywizowanie wartości osoby ludzkiej jako takiej, zniszczenie realistycznego podejścia do jej rozumienia, prymitywny naturalizm i materializm, a także w wymiarze społecznym − kryptorasizm i kastowe nastawienie do struktur społecznych. (...)

Masoneria programowo działa na rzecz usunięcia religii chrześcijańskiej i jej symboli z wszystkich obszarów działania administracji państwowej i instytucji publicznych, sekularyzacji związku małżeńskiego, wprowadzenia zideologizowanego systemu oświaty państwowej. Kładzie duży nacisk na areligijne wychowywanie dzieci. W najwcześniejszym okresie życia dziecka nauka ma być obowiązkowa i prowadzona wyłącznie pod nadzorem ateistycznego państwa. Musi ono być poddane propagandzie wolności religijnej dla sekt i grup wyznaniowych. Masoni chcą niczym nieograniczonego, żadnymi moralnymi kryteriami, działania wszelkich środków masowego przekazu. Dążą do usunięcia różnic w traktowaniu i rozumieniu osób płci żeńskiej i męskiej, co najwyraźniej realizuje się w ideologii genderyzmu. Przy tym propagują skrajny feminizm. Nie uważają rodziny za podstawę, na której zbudowana jest społeczność ludzka, co przejawia się m. in. W przyjęciu skrajnie indywidualistycznego systemu podatkowego, dyskryminującego zdrową rodzinę, a wspierającego egoistyczny model życia.” (s. 121-122).

No cóż, to tylko „wyimek” z książki, której treść powinna zainteresować niejednego czytelnika. Każdy, kto pragnie aktywnie uczestniczyć w procesie zmian społecznych niepodobna, aby nie miał wystarczającej wiedzy o tym, jakie zdarzenia, zjawiska, siły i ośrodki wywierają na owe zmiany istotny wpływ. Tego rodzaju rzeczywistość niekiedy może i powinna być postrzegana w kategoriach przełomu. Nic więc dziwnego, że Kościół analizuje ją w perspektywie swojej misji zbawczej. Należy wszakże przyznać, że omawiana książka dostarcza cennych przemyśleń inspirujących ową analizę.

Jan Mazur *OSPPE*